

Obowiązek naprawienia szkody jako środek karny a roszczenia cywilnoprawne

RAFAŁ CITOWICZ, MARTYNA PIESZCZEK

Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

I

Uzyskanie oceny normatywnego ujęcia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wymaga uprzedniego zrekonstruowania przesłanek jego orzeczenia na podstawie treści art. 46 § 1 k.k. To one, przy dodatkowym uwzględnieniu kontekstu systemowego, determinują bowiem charakter obowiązku restytucyjnego. Przesłanki te stanowią: 1) skazanie za jakiegokolwiek przestępstwo, którym została wyrządzona szkoda; 2) istnienie szkody w chwili orzekania; 3) związek przyczynowy między tym przestępstwem a szkodą; 4) złożenie wniosku w tym przedmiocie przez pokrzywdzonego lub inną osobę uprawnioną, z zachowaniem terminu ustawowego.

Orzeczenie analizowanego środka karnego ustawa uzależnia od skazania sprawcy, co koresponduje z podstawowym założeniem o traktowaniu go w kategorii reakcji karnej na popełniony czyn zabroniony. Sąd karny musi zatem stwierdzić fakt popełnienia przestępstwa przez sprawcę i zbadać, czy istnieją przesłanki do przypisania mu winy. Dopiero jako następstwo poczynionych ustaleń wyłania się kwestia możliwości nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody. Należy zważyć, że „skazania” nie należy bezwzględnie łączyć z wymierzeniem kary. W jego ramach — zgodnie z rozwiązaniami przyjętymi przez kodeks karny — należy

bowiem sytuować te wszystkie przypadki, w których sąd ma możliwość odstąpienia od wymierzenia kary, uznając, że ze względu na sądowe dyrektywy jej wymiaru celowe będzie poprzestanie wyłącznie na orzeczeniu środka karnego¹.

Mając na uwadze cel, którym jest zniwelowanie szkody wyrządzonej czynem zabronionym², oczywiste jest, że skazanie może dotyczyć tylko takiego przestępstwa, w którego wyniku została ona wyrządzona. Możliwość orzeczenia przez sąd karny obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. w pierwotnym jego brzmieniu związana była z popełnieniem przez skazanego jednego z przestępstw enumeratywnie wymienionych w tym przepisie. Na skutek krytyki takiego rozwiązania, odwołującej się do argumentu o braku spójności regulacji, skoro ograniczenia podobnego typu nie występują przy obowiązku naprawienia szkody w ramach środków probacyjnych, nowelizacja kodeksu karnego z 2009 r. (zwana dalej nowelą listopadową)³ zmieniła ten stan prawny i obecnie środek karny z art. 46 § 1 k.k. może być orzeczony w związku ze skazaniem sprawcy za jakiegokolwiek przestępstwo, oczywiście pod warunkiem istnienia szkody w chwili wyrokowania⁴.

W tym miejscu pojawia się fundamentalne pytanie o właściwe ustalenie istnienia szkody i jej zakresu, tym bardziej że prawo karne nie wypracowało w tym zakresie własnych dyrektyw. Zbigniew Gostyński tłumaczy brak definicji legalnej tego terminu z jednej strony tym, że szkoda nie należy na gruncie prawa karnego do pojęć podstawowych, z drugiej zaś, że nawet w prawie cywilnym, w którym pełni ona naczelną funkcję, jest instytucją, co do której panuje brak zgodności poglądów w doktrynie, a to

¹ Z. Gostyński, *Odstąpienie od wymierzenia kary jako skazanie w świetle nowej kodyfikacji karnej*, „Palestra” 1998, z. 11–12, s. 77 nn.

² Tak M. Elias, *Glosa do wyr. SN z 21.03.1986 r.*, *Rw 186/86*, „Nowe Prawo” 1988, nr 7–8, s. 164.

³ Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny, ustawy — Kodeks postępowania karnego, ustawy — Kodeks karny wykonawczy, ustawy — Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589), obowiązująca od dnia 8 czerwca 2010 r.

⁴ Omawiany środek karny ma na celu przywrócenie stanu pierwotnego — tj. sprzed popełnienia przestępstwa — lub zrekomensowania szkód będących dalszymi następstwami czynu zabronionego. Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody także wówczas, gdy szkoda została już wyrównana, prowadziłoby zatem do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego.

z kolei skłania ustawodawcę do uchylenia się od normatywnego ustalania znaczenia pojęć spornych⁵. W literaturze prawa karnego rozpowszechnione jest stanowisko, które wychodząc z założenia o konieczności zachowania spójności systemu prawa, uznaje, że przy ustaleniu szkody niezbędne jest skorzystanie z interdyscyplinarnych odniesień⁶. Uwaga powinna być zatem skoncentrowana na cywilistycznym ujęciu szkody. Z perspektywy prawa prywatnego szkodę łączy się z uszczerbkiem, jakiego w swych prawnie chronionych dobrach lub interesach doznała określona osoba⁷. Dominuje przy tym takie rozumienie szkody, które obejmuje uszczerbek majątkowy (tzw. szkoda *sensu stricto*) oraz uszczerbek niemajątkowy (tzw. krzywda). Szkoda *sensu stricto* może w świetle przepisów kodeksu cywilnego przybrać dwojaką postać, a mianowicie: stratę, polegającą na zmniejszeniu się aktywów albo zwiększeniu pasywów (*damnum emergens*) oraz utratę korzyści, jakiej mogłaby się dana osoba spodziewać, gdyby szkody jej nie wyrządzono (*lucrum cessans*)⁸. Zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. w prawie cywilnym jako regułę przyjęto zasadę pełnego odszkodowania (pełnej kompensaty), tzn. naprawienia szkody obejmującej swym zakresem *damnum emergens* i *lucrum cessans*⁹.

Od czasu wejścia w życie noweli listopadowej, która wprowadziła zapis, że sąd może orzec „obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części, albo zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”, nie ma wątpliwości, że środek ten dotyczy zarówno uszczerbku o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Konsekwencją przyjęcia tak szerokiej interpretacji pojęcia szkody będzie konieczność uznania, iż nakładając wyrokiem karnym obowiązek jej naprawienia na sprawcę, formalnie należy też wyrównać pokrzywdzonemu utratę tych korzyści, których nie uzyskał na skutek popełnienia przestępstwa¹⁰.

⁵ Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym*, Kraków 1999, s. 57.

⁶ A. Muszyńska, *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem*, Warszawa 2010, s. 72.

⁷ Z. Radwański, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2001, s. 83.

⁸ W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 100.

⁹ Zob. L. Stecki, *Zasada pełnej kompensacji szkody. Zagadnienia wybrane*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, red. J. Błeszyński, J. Rajski, Warszawa 1985, s. 229.

¹⁰ W. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 29.1.1976 r.*, „Nowe Prawo” 1977, nr 1, s. 142.

Przedstawiona wykładnia spornego terminu najlepiej gwarantuje realizację celu kompensacyjnego. Jednocześnie jednak wynika z niej pośrednio możliwość orzeczenia środka karnego określonego w art. 46 § 1 k.k. w każdym przypadku, w którym materialne lub niematerialne konsekwencje czynu sprawcy pozostają w bezpośrednim związku z popełnionym przestępstwem, niekoniecznie zaś muszą stanowić jego znamię¹¹. Założenie takie wydaje się *prima facie* trudne do zaakceptowania. Albowiem przyjęcie, że zakres szkody istotnej z punktu widzenia odpowiedzialności karnej jest szerszy, niż wynika to z zespołu znamion danego typu czynu zabronionego, implikuje zdaniem Bogusława Janiszewskiego pytania o zachowanie zasady *nullum crimen sine lege certa* oraz *nullum crimen sine culpa*¹². Autor ten uważa, że szkodę wykraczającą poza ustawowy opis czynu trudno objąć stroną podmiotową, a skoro jej realizacja jest przesłanką winy, to także winy nie można odnieść do tak rozumianej szkody. Ponadto — jego zdaniem — nie sposób zasadnie przyjąć, że prawnokarną winą można objąć następstwa w postaci poniesionych kosztów leczenia, utraconego zysku, doznanej krzywdy. Jako remedium na taki stan rzeczy proponuje on wprowadzenie do treści art. 46 k.k. zastrzeżenia, że przedmiotem obowiązku naprawienia szkody mogą być szkody spowodowane nieumyślnie i zawinione. Ten ostatni element stanowiłby konieczne uzupełnienie art. 1 § 3 k.k.

W oderwaniu od postulatów *de lege ferenda*, a jedynie na podstawie obecnego stanu prawnego, wykształciły się w literaturze przedmiotu dwa przeciwne stanowiska, próbujące usunąć pojawiające się wątpliwości. Według pierwszego z nich, chcąc zachować dogmatyczną poprawność, należy uznać, że obowiązek naprawienia szkody jako element reakcji karnej na przestępstwo dotyczy jedynie takich skutków, które zostały wprost określone w zespole znamion typu czynu zabronionego¹³. Zgodnie z drugim poglądem — nie naruszając fundamentalnych zasad odpowiedzialności karnej — można uznać, że na gruncie art. 46 § 1 k.k. chodzi o szkodę uwarunkowaną cywilistycznie i wyrządzoną czynem

¹¹ Tak A. Muszyńska, *op. cit.*, s. 99.

¹² B. Janiszewski, *Naprawienie szkody a cele wymiaru kary*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2002, nr 2, s. 49.

¹³ M. Łukaszewicz, A. Ostapa, *Obowiązek naprawienia szkody. Wybrane zagadnienia*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 9, s. 63.

zabronionym, niezależnie od typu tego czynu. Jak zaznacza Anna Muszyńska, nie należy utożsamiać szkody i skutku. Inne są bowiem kryteria przypisania szkody, a inne przypisania skutku. Dalej autorka konkluduje, że w większości przypadków w zespole znamion danego typu czynu zabronionego skutki w postaci wyrządzonej nim szkody w ogóle nie są ujęte, nawet gdy szkoda jest immanentnie związana z danym czynem i konkretyzuje się do indywidualnie oznaczonego pokrzywdzonego. Wobec tego wyróżnia ona takie czyny zabronione, w których szkoda jest wyrażona wprost i formalnie w przepisie prawa karnego pod postacią znamienia traktowanego jako skutek określonego zachowania — na przykład „powoduje obrażenia ciała”, „wyrządza znaczną szkodę majątkową”, oraz takie, w których szkoda z powodu określonej treści przepisu i istoty opisanego w nim karnoprawnego zamachu zawsze i nieodłącznie jemu towarzyszy, ale nie jest objęta ustawowym opisem czynu zabronionego (na przykład wzięcie zakładnika). Według autorki ograniczenie naprawienia szkody tylko do tej pierwszej kategorii zachowań przestępnych nie znajduje uzasadnienia w przesłankach warunkujących zastosowanie środka karnego z art. 46 § 1 k.k., a ponadto byłoby znacznym zawężeniem jego funkcji kompensacyjnej¹⁴.

Poszukując na płaszczyźnie normatywnej dodatkowych argumentów wspierających przedstawiony wyżej pogląd, należy zauważyć, że sąd stosujący dolegliwość karną (a zatem także obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę) — stosownie do art. 53 k.k. — obowiązany jest uwzględnić rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa. Przez pojęcie to należy rozumieć konsekwencje o charakterze materialnym, na przykład szkodę czy stopień naruszenia dobra prawnego, jak również następstwa o charakterze niematerialnym w postaci krzywdy, poczucia upokorzenia ofiary, utraty zaufania, naruszenia relacji rodzinnych i społecznych, zgorszenia, demoralizacji nieletnich, negatywnego przykładu dla innych¹⁵. Nie oznacza to jednak, że kryteria mające znaczenie dla wymiaru kary zaczynają pełnić funkcję „konienia trojańskiego” i przenoszą cywilistycznie ujmowaną szkodę do ustawowego opisu czynu. Czym innym jest bowiem podstawa odpowiedzialności kar-

¹⁴ A. Muszyńska, *op. cit.*, s. 97.

¹⁵ Z. Sienkiewicz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Kalitowski *et. al.*, Gdańsk 2004, s. 96.

nej, którą może stanowić tylko zachowanie sprawcy realizujące znamiona ustawowe, a czym innym okoliczności istotne dla doboru odpowiedniej sankcji karnej — jej rodzaju i wysokości. Jeżeli *in concreto* rzeczywista strata i utracone korzyści będą następstwem przestępczego działania i zaniechania, to będą wchodzić w zakres szkody jako karnoprawnego obowiązku jej naprawienia, nie zaś „ukarania”¹⁶. Poczynione stwierdzenia nie powodują całkowitej dowolności w zakresie możliwości przypisania sprawcy nagannej oceny wynikającej z ujemnych następstw czynu, wykraczających poza zespół znamion typu czynu zabronionego, gdyż warunkowana jest ona ich przewidywalnością po stronie sprawcy¹⁷.

Ponadto, aby ograniczyć odpowiedzialność tylko do „normalnych” następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikała, należy ustalić, że pomiędzy szkodą a zdarzeniem przestępnym, które ją spowodowało, zachodzi powiązanie kauzalne, oceniane z perspektywy teorii adekwatności. Ma ona na gruncie prawa karnego znaczenie tak naprawdę marginalne, ze względu na zarzucaną jej obiektywizację rzeczywistości, której jednym z elementów jest przypisanie odpowiedzialności za skutek według kryterium „normalności”, „typowości zdarzeń”. Pomocnicza zatem funkcja teorii przeciętnej przyczynowości w sprawach karnych przejawia się w zastosowaniu jej tam, gdzie używa się instytucji pochodzenia cywilistycznego, związanych z realizacją obowiązku kompensacyjnego¹⁸.

Warunek obligatoryjnego orzeczenia przez sąd omawianego obowiązku stanowi złożenie wniosku przez podmiot legitymowany, którym jest pokrzywdzony i inne osoby uprawnione. Do ustalenia kręgu osób określonych mianem „pokrzywdzony” niezbędne jest odwołanie się do treści art. 49 k.p.k., natomiast „inne osoby uprawnione” to w wypad-

¹⁶ B. Janiszewski, *op. cit.*, s. 60.

¹⁷ Tak W. Wróbel, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2007, s. 695.

¹⁸ Potwierdza to orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1973 r., w którym zaznaczono: „Materiałnoprawne podstawy roszczeń o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez żołnierzy jednostce wojskowej w takim zakresie, w jakim mogą mieć zastosowanie w rozstrzyganiu kwestii związanych z powództwem cywilnym wytoczonym w procesie karnym, określone zostały w mających odpowiednie zastosowanie przepisach kodeksu cywilnego” — np. art. 415 k.c. oraz w art. 361 § 1 k.c. Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 1973 r., Rw 357/73, OSNKW 1173 nr 11, poz. 149.

ku śmierci pokrzywdzonego osoby mu najbliższe (art. 52 § 1 k.p.k. w zw. z art. 115 § 1 k.p.k.) oraz działający z urzędu prokurator. Ten ostatni uzyskał na mocy wprowadzonego nowelą z 10 stycznia 2003 r. przepisu art. 49a k.p.k. samodzielną pozycję w omawianym zakresie, co oznacza, że ma on równoważne z pokrzywdzonym uprawnienie do złożenia przedmiotowego wniosku. Za takim stanowiskiem przemawia nie tylko literalne brzmienie powołanego wyżej artykułu, lecz także odwołanie się do wykładni celowościowej. Albowiem zadaniem wprowadzonych do postępowania karnego rozwiązań jest wzmacnianie ochrony praw pokrzywdzonych, a działalność prokuratora w każdym przypadku, gdy ze względu na swoją nieporadność ofiara przestępstwa nie występuje z inicjatywą, należy zakwalifikować jako sprzyjającą realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów.

W odniesieniu do terminu końcowego wystąpienia z wnioskiem uznać można, że momentem właściwym będzie nie tylko ten wyraźnie wskazany w art. 49a k.p.k., a mianowicie do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej, lecz także — na wypadek gdyby pokrzywdzony nie został przesłuchany — moment głosu stron¹⁹.

Omawiany warunek zbliża analizowaną w tym punkcie instytucję do cywilnoprawnego odszkodowania, co może budzić zasadnicze wątpliwości w przedmiocie racjonalności regulacji zawartej w art. 46 k.k., zwłaszcza z perspektywy racji natury systemowej, wynikających z umieszczenia obowiązku naprawienia szkody w katalogu środków karnych. Kazimierz Buchała, dostrzegając problem, słusznie zwraca uwagę na to, że „wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody ma charakter wniosku o orzeczenie środka karnego i sprowadza się do żądania orzeczenia przez sąd określonych karnoprawnych konsekwencji popełnionego przestępstwa”²⁰. Przytoczona możliwość interpretacji tego kontrowersyjnego rozwiązania nie wydaje się wyczerpująca. Przy uwzględnieniu bowiem związania sądu złożonym wnioskiem, jej pełna afirmacja prowadziłaby do naruszenia zasady swobodnego uznania sądu co do rodzaju i roz-

¹⁹ M. Szewczyk, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, Warszawa 2007, s. 640.

²⁰ K. Buchała, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, K. Buchała, A. Zoll, Kraków 1999, s. 457.

miaru kary (a także w następstwie zasady niezależności i niezawisłości sędziowskiej w orzekaniu), skoro nie może on ze względu na wysunięte żądanie pokrzywdzonego i wynikający z art. 46 § 1 k.k. *in fine* obowiązek jego uwzględnienia (przynajmniej w części) zachować pełnej dowolności w wyborze najwłaściwszej sankcji z punktu widzenia celów kary.

Odnosząc się do normatywnych przesłanek związanych z orzeczeniem obowiązku naprawienia szkody, należy zwrócić uwagę na trzy aspekty. Po pierwsze, na wyjęcie tego środka karnego spod jednej z podstawowych zasad prawa cywilnego, jakim jest przedawnienie roszczeń majątkowych podmiotów uprawnionych²¹, co potwierdza jego penalny charakter. Po drugie, uwzględniając zarówno możliwość wystąpienia prokuratora z inicjatywą w zakresie nałożenia obowiązku o charakterze kompensacyjnym, jak i przyznaną nowelą listopadową możliwość orzekania tego środka karnego także przez sąd z urzędu, należałoby uznać, że jego funkcja represyjna ujawnia się ilekroć prokurator lub sąd zdecydował się na taki krok ze względu na potrzebę prawidłowego oddziaływania na oskarżonego. Warto w końcu dostrzec, że obowiązek ten w odniesieniu do analizowanej tu przesłanki warunkującej jego nałożenie nie stanowi, jak przyjęło się zwykle twierdzić, całkowitego wyjątku, gdy chodzi o tryb orzekania środków karnych. Również środek karny o wyraźnie represyjnym charakterze, a mianowicie podanie wyroku do publicznej wiadomości na podstawie art. 215 k.k., sąd orzeka obligatoryjnie na wniosek pokrzywdzonego przy przestępstwach zniesławienia.

II

Określenie charakteru prawnego obowiązku naprawienia szkody jest zagadnieniem złożonym ze względu na jego „rozdarcie między wymogami stawianymi przez przepisy prawa karnego oraz reguły kompensacji szkody, wynikające z prawa cywilnego”²². Trudno oprzeć się wrażeniu, że mamy tu w istocie do czynienia z instytucją hybrydową, stanowiącą połączenie tradycyjnej sankcji cywilnoprawnej z formą re-

²¹ Zob. art. 117 § 1 k.c. — „z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu”.

²² B. Janiszewski, *Prawnokarny obowiązek naprawienia szkody a obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 10, s. 67.

akcji karnej. W rezultacie przyjętej regulacji w literaturze prawa karnego powstała dyskusja, w której wyniku doszło do wykształcenia dwóch zasadniczych poglądów w przedmiocie określenia prawnej istoty obowiązku naprawienia szkody. Według pierwszego z nich wprowadzenie obowiązku odszkodowawczego do katalogu środków karnych determinuje jego karnoprawny charakter, a pewne cywilistyczne inklinacje nie zmieniają jego głównej funkcji, jaką jest ukaranie i resocjalizacja skazanego sprawcy²³.

Bardziej jednak poprawne z metodologicznego punktu widzenia i, jak się wydaje, przeważające jest stanowisko uznające mieszany cywilnoprawny i penalny charakter obowiązku naprawienia szkody²⁴. Andrzej Marek podnosi, że „choć z pewnością jest to środek karny, to nie jest to »czysty« środek, gdyż przy jego stosowaniu konieczne będzie odniesienie się do przepisów prawa cywilnego”²⁵. Zawsze będzie on zatem oscylował między typowym środkiem karnoprawnym a cywilnoprawnym²⁶.

Tylko przedstawiona wyżej interpretacja zapewnia zachowanie należytej równowagi między funkcją kompensacyjną a wychowawczą i prewencyjną, jakie obowiązek naprawienia szkody ma pełnić. Wprawdzie kompensacja szkód wyrządzonych przestępstwem jest jednym z celów współczesnego prawa karnego, to jednak, jak każda sankcja, winna realizować jeszcze inne cele charakterystyczne dla całego systemu kar²⁷. Należy mieć na uwadze, że uzyskanie odszkodowania całkowitego lub częściowego na podstawie art. 46 § 1 k.k. nie służy jedynie korzyści

²³ Por. wyroki Sądu Najwyższego, w których podkreślono przewagę represyjnego charakteru obowiązku naprawienia szkody: z dnia 23 lipca 2009 r., V KK 124/2009, OSNKW 2009, nr 10, poz. 1593; z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 706/2004, LexPolonica nr 389250; oraz uchwała z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/2006, OSNC 2007, nr 10, poz. 151.

²⁴ Zob. szerzej A. Muszyńska, *op. cit.*, s. 135; także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2002 r., II KKN 385/2001, LexPolonica nr 391289; oraz z dnia 11 marca 2005 r., V KK 355/2004, OSNKW 2005, nr 4, poz. 541.

²⁵ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 126.

²⁶ Z. Sienkiewicz, *Kilka uwag o obowiązku naprawienia szkody w projekcie kodeksu karnego*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 1, s. 82.

²⁷ A. Marek, *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem (Refleksje na tle projektu nowej kodyfikacji karnej)*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Mariana Langa*, red. S. Waltoś, Kraków 1993, s. 212, 213.

pokrzywdzonego, polegającej na skróceniu czasu i ograniczeniu czynności niezbędnych do uzyskania rekompensaty za poniesioną szkodę, lecz także — jako środek karny, a zatem publicznoprawny — wymierzeniu sprawcy pewnej dolegliwości. Należy wobec tego przyjąć za Marią Szewczyk, że fakt, iż obowiązek usunięcia skutków przestępstwa ma charakter kompensacyjny, nie usuwa z niego automatycznie elementu dolegliwości²⁸. Już wiele lat temu została bowiem dostrzeżona przez Mariana Cieślaka możliwość przypisania nowoczesnej karze pełnienia także celów kompensacyjnych²⁹. Wyróżnia on przy tym kompensację w znaczeniu węższym, gdy chodzi o naprawienie szkody pokrzywdzonemu, oraz w znaczeniu szerszym, gdy kompensacja oznacza wyrównanie wszelkich szkód wyrządzonych czynem zabronionym, w tym przede wszystkim szkody społecznej. Wskazuje się, że to właśnie zaspokojenie praw ofiary przywraca — w większym stopniu niż inne środki — zakłócony przestępstwem porządek społeczny³⁰.

Ponadto sama istota obowiązku naprawienia szkody oparta na przekonaniu, że należy sprawcę pozbawić korzyści pochodzących z przestępstwa, nie stanowi zupełnego odosobnienia, biorąc pod uwagę katalog środków reakcji prawnokarnej, a wśród nich grzywnę (orzekaną samodziennie za przestępstwa majątkowe czy też w przypadku, gdy jej podstawę stanowi działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osiągnięcie tej korzyści) czy też przepadek przedmiotów lub korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa (ich zwrot w pierwszej kolejności pokrzywdzonemu stanowi w istocie naprawienie szkody lub zmniejszenie zła wyrządzonego przestępstwem). Jej celem jest umacnianie społecznego przeświadczenia o nieopłacalności przestępstwa, skoro spowodowana przez nie szkoda wymaga naprawienia przez osobę, która się go dopuściła.

²⁸ M. Szewczyk, *System środków karnych w projekcie nowego prawa karnego*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci prof. Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, s. 154.

²⁹ M. Cieślak, *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary*, „Nowe Prawo” 1969, nr 2, s. 213.

³⁰ E. Weingend, *Niemiecki projekt ustawy z 1991 roku o naprawieniu szkody przez sprawcę przestępstwa. Problematyka materialnoprawna*, [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, red. Z. Cwiakalski et al., Kraków 1994, s. 308, 309.

Obok zasygnalizowanej tu funkcji ogólnoprewencyjnej, środek ten charakteryzuje szczególny walor wychowawczy wobec sprawcy, powiązany z funkcją szczególnoprewencyjną, jaką również realizuje. Wyraża się on w ścisłym związku zasądzonego obowiązku z samym przestępstwem, co unaocznia sprawcom rezultat ich własnych czynów, a także w konstruktywnym charakterze podejmowanych przez nich wysiłków i wyrzeczeń, mających na celu naprawienie spowodowanych przez siebie szkód, które to wysiłki przynoszą realny pożytek konkretnej osobie pokrzywdzonej i całemu społeczeństwu³¹. Taka forma ekspiacji przyczynia się do zapobieżenia powrotowi do przestępstwa i umacnia w sprawcy przekonanie o obowiązku poszanowania porządku prawnego.

Mając na względzie uprzednie rozwiązania, nasuwa się oczywisty wniosek, że nadanie obowiązkowi naprawienia szkody lub zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę charakteru penalno-odszkodowawczego daje możliwość niejednolitego akcentowania pełnionych przez niego funkcji w przepisach prawa karnego, a także może powodować wystąpienie *in concreto* poważnej kolizji między nimi. Przyznanie w każdym przypadku prymatu funkcji kompensacyjnej, tak jak sugeruje to Radosław Giętkowski³², mogłoby prowadzić do niebezpiecznych wniosków, że mamy tu do czynienia z instytucją prawa cywilnego ułożoną w otoczeniu mechanizmów prawa karnego, co w konsekwencji rodziłoby konieczność każdorazowego rozwiązywania pojawiających się problemów na podstawie odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego.

Rozwiązanie takie jest niemożliwe do zaakceptowania ze względu na to, że ustawodawca, decydując się na nadanie obowiązkowi naprawienia szkody charakteru środka karnego, przesądził tym samym, iż ma on być traktowany jako wyraz reakcji państwa na popełnione przestępstwo i wobec tego powinien realizować nie tylko cele związane z zabezpieczeniem interesów pokrzywdzonego, lecz także te, które dotyczą szeroko pojętych funkcji odpowiedzialności karnej. Samodzielną podstawą prawną orzeczenia obowiązku naprawienia szkody są przepisy prawa karnego, o jego granicach zaś decyduje posiłkowo stosowane pra-

³¹ A. Murzynowski, *Nalożenie obowiązku naprawienia skutków przestępstwa jako element racjonalnej polityki karania*, „Państwo i Prawo” 1970, nr 5, s. 7.

³² R. Giętkowski, *Hierarchia funkcji karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody i jej znaczenie w praktyce*, „Palestra” 2003, nr 11–12, s. 129.

wo cywilne, co oznacza możliwość odstąpienia w tym zakresie od jego reguł, aby osiągnąć cele właściwe prawu karnemu — tj. przede wszystkim represyjne i prewencyjne, a w dalszej kolejności kompensacyjne. Taka jurydyczna funkcja środków karnych o charakterze odszkodowawczym pozostaje widoczna zwłaszcza wówczas, gdy przy ich wyborze sąd uwzględnia sytuację majątkową skazanego, która w zasadzie nie jest brana pod uwagę w razie orzekania przez sąd cywilny o roszczeniach odszkodowawczych³³.

Niemożliwe do uniknięcia ze względu na brak autonomii karnistycznego ujęcia szkody i zasad jej wyrównania sięganie do aparatu pojęciowego prawa cywilnego przez sądy karne powinno być zabiegiem stosowanym pomocniczo, przy pełnym poszanowaniu zasad panujących na gruncie prawa karnego. W przeciwieństwie do prawa cywilnego, stojącego na straży wolności stron, którego wiele norm ma charakter dyspozycyjny, normy prawa karnego mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Proces karny w większym stopniu ma charakter inkwizycyjny i jednym z jego głównych celów jest trafna represja karna, a zastosowanie odpowiednich środków karnych ma do osiągnięcia tego celu prowadzić. Zatem zobowiązania o charakterze odszkodowawczym uzyskują ostatecznie taki kształt, na jaki pozwalają założenia tej dziedziny prawa, na której gruncie funkcjonują.

Poczynione tu uwagi nie oznaczają przyjęcia przez nas pewnej hierarchii funkcji karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, w której jego właściwości kompensacyjne ustępowałyby miejsca względem wychowawczym i prewencyjnym. Tego rodzaju schematyzacja na gruncie obecnych uregulowań byłaby niedopuszczalna — sąd nie powinien kierować się automatycznie pewnymi wyznaczonymi w tym zakresie wskazówkami, ale pojawiające się wątpliwości każdorazowo rozwiązywać w oparciu o specyfikę indywidualnego przypadku. Niewykluczone zatem wydaje się przyznanie w konkretnej sprawie prymatu funkcji kompensacyjnej, ale takie rozwiązanie musi mieć silne uzasadnienie aksjologiczne. Gdyby bowiem intencją ustawodawcy było wyeksponowanie czysto odszkodowawczego charakteru obowiązku naprawienia szkody, wyłączyłby go z katalogu środków karnych i nadał mu status od nich

³³ A. Guzik, *Wpływ warunków materialnych sprawy na nakładanie obowiązku naprawienia szkody*, „Zasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2002, nr 6, s. 127 nn.

niezależny. Funkcjonowałby zatem jako swego rodzaju akcja cywilna w procesie karnym, a nie jako forma reakcji na popełnienie przestępstwa, jak ma to miejsce obecnie.

III

De lege lata to pokrzywdzony ma zagwarantowaną pełną autonomię w zakresie decyzji, czy będzie dochodzić roszczeń wynikających z czynu zabronionego (deliktu — zgodnie z terminologią obowiązującą na gruncie prawa cywilnego) na drodze procesu cywilnego czy też karnego. W wypadku skorzystania przez niego z procedury karnej musi mieć świadomość, że podstawowym warunkiem nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest jego skazanie, a więc stwierdzenie winy. Okoliczność ta przesądza, że do uzyskania orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody trzeba spełnić więcej przesłanek niż do zasądzenia odszkodowania w procesie cywilnym. Co prawda samo pojęcie szkody, jak i pozostałe przesłanki niezbędne do zastosowania obowiązku restytucyjnego są tożsame z tymi, których wymaga się do zasądzenia cywilnoprawnego odszkodowania, to jednak pewne różnice, wynikające ze swoistości procesu karnego, którego głównym przecież celem jest prawidłowe osądzenie sprawcy przestępstwa, sprawiają, że sytuacja pokrzywdzonego jest pod pewnymi względami mniej korzystna niż w postępowaniu cywilnym³⁴.

Na gruncie prawa karnego odpowiedzialność zawsze jest oparta na zasadzie winy, w przeciwieństwie do prawa prywatnego, które przewiduje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Obowiązują tu też zasady procesowe korzystne dla sprawcy, tj. domniemanie niewinności czy *in dubio pro reo*. Ponadto, mając na względzie to, że karnoprawny obowiązek odszkodowawczy musi spełniać cele karania, sąd uwzględnia sytuację materialną sprawcy przestępstwa. Może się zatem zdarzyć tak, że w sytuacji, gdy naprawienie szkody wymaga nakładów finansowych przewyższających możliwości sprawcy, sąd zobowiąże go do częściowego naprawienia szkody albo zastosuje nawiązkę na podstawie przepisu

³⁴ Por. D. Krzyżanowski, *Prawnokarne instytucje służące zaspokojeniu roszczeń pokrzywdzonego a dochodzenie roszczeń w procesie cywilnym*, „Palestra” 2008, nr 9–10, s. 48.

art. 46 § 2 k.k.³⁵ Zobowiązanie do naprawienia szkody jedynie w części jest jeszcze możliwe w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do precyzyjnego ustalenia szkody, a dodatkowe czynności podjęte w tym zakresie spowodowałyby nadmierną przewlekłość postępowania. Natomiast dużym ułatwieniem dla pokrzywdzonego jest fakt, że w procesie karnym zostaje on w znacznej mierze zwolniony z obowiązku dowodzenia, gdyż *onus probandi* spoczywa na sądzie. Nie musi on nawet uzyskać statusu strony, aby wystąpić ze stosownym żądaniem. Nie bez znaczenia pozostaje również to, iż pokrzywdzony w procesie karnym jest zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych, odmiennie niż w postępowaniu cywilnym.

Ze względu na dostrzeżoną dwutorowość możliwości uzyskania przez pokrzywdzonego kompensaty za szkodę wynikłą z przestępstwa, należy zastanowić się nad tym, jaki wpływ na orzeczenie środka karnego z art. 46 § 1 k.k. wywiera toczące się lub już prawomocnie zakończone postępowanie cywilne w przedmiocie roszczeń odszkodowawczych oraz jakie są implikacje nałożenia obowiązku naprawienia szkody w zakresie wystąpienia przed sądem cywilnym z żądaniem odszkodowania. Wymaga to wyodrębnienia dwóch sytuacji, a mianowicie:

1) gdy roszczenia poszkodowanego wynikające z czynu niedozwolonego zostały już prawomocnie zasądzone i odwrotnie — gdy istnieje prawomocne orzeczenie sądu karnego nakładające obowiązek naprawienia szkody lub nawiązkę;

2) gdy proces cywilny o wskazane wyżej roszczenia jest już w toku albo taki układ, gdy toczy się już postępowanie karne, w którym może nastąpić orzeczenie jednego z przewidzianych w art. 46 k.k. obowiązków.

Kwestię znaczenia dla procesu karnego i cywilnego prawomocnego rozstrzygnięcia o roszczeniach wynikających z określonego zdarzenia należy rozpatrywać, uwzględniając istotę fundamentalnych zasad, tj. *res iudicata* i stanowiącej jej prawnoprocesową konsekwencję *ne bis in idem*.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego wyjaśniają przedmiotowe oraz podmiotowe granice rzeczy osądzonej oraz skutek prawomocnego orzeczenia, jakim jest związanie nim określonych podmiotów. Zgodnie z art. 366 k.p.c. „wyrok ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego,

³⁵ A. Guzik, *op. cit.*, s. 127.

co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami”. Z kolei art. 365 k.p.c. stanowi, że „orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby”.

W przypadku wyroku sądu cywilnego w przedmiocie odszkodowania i następnie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę mielibyśmy do czynienia z naruszeniem obu powołanych wyżej zasad ze względu na tożsamość przedmiotu sporu. Zarówno jedno, jak i drugie rozstrzygnięcie dotyczy bowiem naprawienia szkody, rozumianej identycznie zarówno na płaszczyźnie prawa karnego, jak i cywilnego. Należy zauważyć, że podstawę żądania stanowi to samo — w sensie faktycznym — zdarzenie, które przez prawo karne uważane jest za przestępstwo, na gruncie prawa cywilnego jest zaś kwalifikowane jako czyn niedozwolony. Ponadto orzeczenie dotyczy tych samych podmiotów, pomimo formalnego niewystępowania w postępowaniu karnym podmiotu uprawnionego, ponieważ obowiązek z art. 46 § 1 k.k. czy też nawiązka orzekane są na rzecz uprawnionego³⁶. Ustawodawca, dostrzegając niebezpieczeństwo wynikające z możliwości rozstrzygania w różnych procesach o tej samej szkodzie, a co za tym idzie kumulowania tytułów egzekucyjnych wynikających z różnych orzeczeń, wprowadził do procesu karnego regulacje „zabezpieczające” przed tym. Mianowicie, przepis art. 415 § 5 zd. 2 *in fine* stanowi, że jednym z warunków orzeczenia obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest brak prawomocnego orzeczenia, którego przedmiotem są roszczenia wynikające z przestępstwa³⁷.

³⁶ D. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 44.

³⁷ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.10.2010r., III KK 305/2010, LexPolonica nr 2418401, w którym stwierdzono, iż „Art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k. w sposób całkiem jasny, a zarazem jednoznacznie kategorię wyklucza dopuszczalność rozstrzygania w różnych postępowaniach o tej samej szkodzie, a co za tym idzie kumulowania tytułów egzekucyjnych wynikających z różnych orzeczeń. Jeżeli zatem roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, to nie jest możliwe orzekanie o obowiązku naprawienia szkody, i to niezależnie od tego, czy zasądzone w postępowaniu cywilnym roszczenie zostało wyegzekwowane”.

W odniesieniu z kolei do skutków prawomocnego orzeczenia karnego, nakładającego obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę, istotne są dwa przepisy, tj. art. 107 § 2 k.p.k. oraz art. 415 § 6 k.p.k. Ich wykładnia przemawia za tym, że omawiane tu orzeczenie stanowi *res iudicata* dla później dochodzonych roszczeń cywilnych.

Zgodnie z pierwszym z nich orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę jest uważane za orzeczenie co do roszczeń majątkowych, jeżeli nadaje się do egzekucji w myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Sformułowanie to nie tylko stwarza podstawę rozpatrywania obowiązku z art. 46 § 1 k.k. na płaszczyźnie prawa karnego, lecz także ma na celu podkreślenie podwójnych skutków, jakie wywiera jego orzeczenie — dotyczą one sfery cywilnoprawnej podmiotu uprawnionego i sprawcy szkody oraz karnoprawnej. Plastycznie ujął powyższą konstatację Stanisław Waltoś, stwierdzając, że obowiązek naprawienia szkody jest środkiem karnym, ale jego istotą jest zaspokojenie roszczeń cywilnych³⁸.

Rozwiązanie przewidziane w art. 107 § 2 k.p.k. koreluje z art. 415 § 6 k.p.k., który otwiera drogę do domagania się w procesie cywilnym odszkodowania za szkodę w takim zakresie, w jakim orzeczony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę, względnie nawiązka, szkody tej nie rekompensuje. Oznacza to, że zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego podmiot uprawniony może w postępowaniu cywilnym dochodzić roszczeń dodatkowych, ale w przypadku gdy sąd cywilny stwierdzi powagę rzeczy osądzonej, pozew odrzuci (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Powszechnie uważa się, że dla możliwości skorzystania z art. 415 § 6 k.p.k. istotne znaczenie ma uznanie, że złożenie wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powoduje przerwę biegu przedawnienia do złożenia powództwa w procesie cywilnym³⁹. Zwolennicy tego poglądu wskazują, że ma ono umocowanie w treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c., który stanowi, że uprawniony może przerwać bieg przedawnienia przez dokonanie właściwej czynności

³⁸ S. Waltoś, *Od fikcji do sensownego unormowania kompensacji szkody w procesie karnym*, [w:] *Kompensacyjna funkcja prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Gostyńskiego*, red. S. Waltoś, Kraków 2002, s. 115.

³⁹ Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody...*, s. 225.

procesowej przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw. Za taką czynność Piotr Machnikowski uznaje między innymi skierowany do sądu karnego wniosek o nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody⁴⁰. Przedstawione stanowisko nie wydaje się jednak uzasadnione⁴¹. Po pierwsze, art. 46 § 1 k.k. *explicite* stanowi, że nie stosuje do obowiązku naprawienia szkody przepisów o przedawnieniu roszczeń. Chodzi tu zatem o cały zespół regulacji normujących tę materię, tj. przepisy art. 117–125 k.c. Po drugie, dopuszczenie takiej możliwości implikuje pojawienie się pewnych wątpliwości w związku z jednolitą linią orzecznictwą prezentowaną przez Sąd Najwyższy, w której podkreśla się, że „przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje, co do zasady, w granicach żądania pozwu. Jeżeli powód dochodzi pozwem części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia tej części roszczenia, która nie została nim objęta”⁴². Rodzi się zatem pytanie o zasadniczym charakterze, a mianowicie: czy możliwe jest skuteczne wytoczenie w procesie cywilnym powództwa o odszkodowanie tylko w tej części, która nie została uwzględniona przez pokrzywdzonego w złożonym przez niego w procesie karnym wniosku, uznając, że wniosek ten wywołał także w odniesieniu do tej części skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia? Biorąc pod uwagę przytoczony wyżej judykat, istnieje duże prawdopodobieństwo, że w takiej sytuacji sąd cywilny uzna, iż pokrzywdzony, żądając orzeczenia w procesie karnym obowiązku naprawienia szkody w określonej wysokości, ograniczył tym samym przysługujące mu roszczenie odszkodowawcze do kwoty oznaczonej we wniosku, a więc miał zamiar dochodzenia ich jedynie w części. W rezultacie oznaczać to będzie oddalenie żądania rozstrzygnięcia o dodatkowych roszczeniach, o których mowa w art. 415 § 6 k.p.k., jako przedawnionych.

⁴⁰ P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 276.

⁴¹ Również SN, w wyroku z 11.03.2008 r., II CSK 456/2007, LexPolonica nr 1924082, stwierdził, że „wniesienie aktu oskarżenia a także wniosku o zastosowanie środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 kk nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną przestępstwem, natomiast skutek taki wywiera wytoczenie powództwa adhezyjnego nawet, gdy pozostawione zostanie bez rozpoznania bądź nastąpi odmowa jego przyjęcia”.

⁴² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.04.2011 r., I CSK 684/2009, LexPolonica nr 2497394.

Rozważając drugą z zasygnalizowanych na samym wstępie sytuacji, z jakimi można zetknąć się w praktyce, należy zauważyć, że stan sprawy w toku (*lis pendens*), który powstaje z chwilą doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, powoduje niemożność nałożenia przez sąd karny obowiązku naprawienia szkody (art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k.). Niedopuszczalność ta występuje również wtedy, gdy na gruncie przepisów kodeksu karnego orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest obligatoryjne. Interpretacja ta spotyka się z ostrożnym przyjęciem w doktrynie, gdyż oznacza korygowanie normy materialnej przez procesową⁴³. Dostrzegając istotę problemu nie tyle w możliwości powstania dwóch tytułów egzekucyjnych, ile raczej dwóch tytułów wykonawczych, proponuje się przyjęcie rozwiązania, według którego wykluczone byłoby nadanie klauzuli wykonalności obowiązkowi naprawienia szkody, gdyby pokrzywdzony miał już inny tytuł egzekucyjny na te same roszczenia⁴⁴. Propozycja ta może być traktowana jedynie w ramach postulatu *de lege ferenda*, gdyż na podstawie obecnie obowiązujących przepisów przyjmuje się, że sąd, nadając klauzulę wykonalności, nie jest uprawniony do badania zasadności orzeczenia ani też innych kwestii merytorycznych, jak na przykład tego, czy przed jego wydaniem nastąpiło (i ewentualnie w jakiej części) spełnienie świadczenia. Jego kompetencje ograniczają się wyłącznie do oceny, czy orzeczenie jest prawomocne lub natychmiast wykonalne, i czy nadaje się do egzekucji w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego⁴⁵. Bardziej trafne — dla zapobieżenia kumulacji środków kompensacyjnych — jest stwierdzenie, że żadna norma nie może być odczytywana bez uwzględnienia innych norm, a obligatoryjność naprawienia szkody nie powinna być rozumiana jako nakaz bezwzględny, zwłaszcza gdy prawo pokrzywdzonego do kompensacji jest realizowane w odrębnym postępowaniu⁴⁶.

⁴³ Tak A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 774.

⁴⁴ A. Marek, T. Oczkowski, *Obowiązek naprawienia szkody jako środek karny*, [w:] *System prawa karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, red. M. Mezelini, Warszawa 2010, s. 721.

⁴⁵ Por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13.12.2002 r., II AKz 583/2002, „Państwo i Prawo” — dodatek 2003/6, poz. 37; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.02.2002 r., III KKN 282/99, „Państwo i Prawo” — dodatek 2002/10, poz. 7.

⁴⁶ Tak A. Muszyńska, *op. cit.*, s. 313.

Na gruncie procedury cywilnej podobne problemy nie występują, gdyż obowiązuje tu jednoznaczna reguła, że sąd zawiesza postępowanie w sprawach o roszczenie, którego źródłem jest czyn niedozwolony, do czasu rozstrzygnięcia przez sąd karny (normatywną podstawę takiego postępowania stanowi art. 178 k.p.c.).

IV

Sytuację, w której pokrzywdzony ma zagwarantowaną możliwość dochodzenia swoich praw na drodze procesu cywilnego i karnego, należy ocenić jako korzystną z punktu widzenia jego prawnie chronionych interesów, a także odpowiadającą postulowanym celom współczesnego prawa karnego⁴⁷. Nakazują one uznać za właściwe takie formy karania, których celem jest usunięcie skutków przestępstwa. Również postulaty wynikające z ekonomii procesowej uzasadniają zastosowanie w ramach procedury karnej rozwiązań o cywilistycznej proveniencji. Zbędnym obciążaniem sądów cywilnych byłaby bowiem sytuacja, w której organy te zostałyby zaangażowane do rozstrzygania w sprawie, w której sąd karny zebrał już i ocenił dowody.

Jednakże trafność przyjętych w prawie regulacji ocenia się przez pryzmat ich funkcjonowania w praktyce. Omówione w tym opracowaniu instytucje natrafiają na mur w postaci braku zastosowania przez sądy karne⁴⁸. Przyczyny tego stanu rzeczy należy upatrywać we wskazywanych wcześniej niejasnościach samych sformułowań odpowiednich przepisów oraz braku wypracowania zasad, które dawałyby jednoznaczne wskazówki odnośnie do postępowania z instytucjami o charakterze kompensacyjnym. Nie oznacza to krytyki wprowadzonego w art. 46 § 1 k.k. odesłania do odpowiednich przepisów prawa cywilnego co do samego określenia szkody, sposobu jej naprawienia, rozmiarów obowiązku odszkodowawczego, przyczynienia się pokrzywdzonego itp. Wprowadzenie w tym zakresie przez prawo karne „własnych” rozwiązań byłoby dążeniem do autonomizacji prawa karnego za wszelką cenę, co z punktu widzenia założenia o spójności systemu prawa, które powinno przyświecać wszelkim działaniom legislacyjnym, nie jest właściwe.

⁴⁷ Por. A. Murzynowski, *op. cit.*, s. 715.

⁴⁸ S. Waltoś, *op. cit.*, s. 181, 182.

Należałoby wobec tego postawić sobie pytanie, czy obowiązek naprawienia szkody słusznie został uznany za środek karny i jakie, ewentualnie, gwarancje prawne stwarzające możliwość zapewnienia osobom pokrzywdzonym przestępstwem restytucji szkód powinny być wprowadzone zgodnie z „duchem” ideologii sprawiedliwości naprawczej. W polskiej doktrynie prawa karnego została uruchomiona dyskusja dotycząca możliwości pogodzenia cywilistycznych inklinacji obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego z prawnokarnymi regułami jego funkcjonowania. Rekonstrukcja ogólnie znanych w tym przedmiocie wypowiedzi ujawnia zróżnicowany rezultat dociekań. Z jednej strony nie brakuje głosów uznających, że obowiązek naprawienia szkody nie jest predysponowany do pełnienia funkcji środka karnego i lepiej byłoby, aby nie dotyczył go ten reżim normatywny, który wiąże się z orzekaniem kar i środków karnych. Wówczas mógłby być interpretowany jako szczególna instytucja prawa karnego, obliczona przede wszystkim na ochronę interesów pokrzywdzonego, co zasadniczo koresponduje z jego naturą⁴⁹. Z drugiej zaś strony istnieją twierdzenia zgoła odmienne, uznające, że obowiązek naprawienia szkody ze względu na jego zdolność pełnienia funkcji prewencyjnej i wychowawczej, a także szerokie uzasadnienie — z moralnego i racjonalnego punktu widzenia — takich form karania, których dążeniem jest przywrócenie stanu sprzed popełnienia przestępstwa, może stać się podstawowym środkiem odpowiedzialności za czyny skierowane przeciwko dobrom jednostki⁵⁰.

Należy też zwrócić uwagę na stanowiska kompromisowe, uznające konieczność zmiany obecnych unormowań dotyczących obowiązku naprawienia szkody funkcjonującego jako środek karny. Proponowane w tym zakresie modyfikacje łączą się z przypisaniem mu statusu niezależnego od środków penalnych, co nie oznacza całkowitego pozbawienia go wpływu na odpowiedzialność karną sprawcy. Mógłby on bowiem być powiązany z konsekwencjami na płaszczyźnie wymiaru kary — w przypadku, gdyby stanowił akt dobrowolny, prowadziłby do jej złagodzenia.

⁴⁹ Tak J. Wyrembłak, *Solidarne zobowiązanie współsprawców przestępstwa do naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k.*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 11–12, s. 205.

⁵⁰ R. Giętkowski, *Czy naprawienie szkody może stać się jedną z kar w przyszłym prawie polskim?*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 9, s. 108–119.

Co więcej, właściwe byłoby potraktowanie go jako jedynej odpowiedzi na przestępstwo, gdyby orzeczenie kary okazało się niecelowe lub też w przypadku, w którym istniałyby warunki do odstąpienia od wymiaru kary, obwarowane — jak dotychczas — dodatkowym wymogiem zagrożenia występku karą nieprzekraczającą pięciu lat pozbawienia wolności⁵¹.

Prowadzone dotąd rozważania odzwierciedlają istniejące obecnie trudności, które wynikają z tego, że nie jest on typowym środkiem penalnym, a przy jego stosowaniu konieczne staje się odniesienie do reguł cywilnoprawnych. Ustawodawca nie przesądza jednoznacznie, w jakim zakresie organ orzekający ma skorzystać z tych odniesień i jak daleko może sięgać ochrona praw pokrzywdzonego przestępstwem, w szczególności zaś, czy dopuszczalne jest przez wzgląd na nią odstępowanie od pewnych elementarnych zasad i wartości prawa karnego. W rezultacie żaden z celów, którym powinna w założeniu odpowiadać analizowana instytucja, nie jest spełniony. Z przedstawionych w niniejszym opracowaniu orzeczeń wynika bowiem, że zachowanie właściwej granicy między reżimem odpowiedzialności karnej a cywilnej wymaga ograniczenia funkcji kompensacyjnej i odwrotnie. Pożądane zatem byłoby normatywne jednoznaczne określenie charakteru prawnego obowiązku naprawienia szkody. Możliwe są tu w zasadzie dwa rozwiązania. Pierwsze sprowadza się do usytuowania go w ramach tzw. trzeciego toru w prawie karnym. Drugie wymaga wprowadzenia do treści art. 46 k.k. odpowiednich zapisów, jednak bez eliminacji obowiązku naprawienia szkody z katalogu środków karnych. Modyfikacje wprowadzone nowelą listopadową, która miała w założeniu prowadzić do zwiększenia funkcjonalności obowiązku naprawienia szkody, nie zlikwidowały bowiem wszystkich kontrowersji związanych z poprzednią regulacją. Chodzi nam tu w szczególności o normatywne uregulowanie sposobów orzekania tego obowiązku w przypadku przestępstw popełnionych we współdziałaniu oraz zagwarantowanie wyjątkowości orzeczenia nawiązki (w sytuacji, gdy materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy nie wystarcza do określenia wysokości szkody lub zadośćuczynienia, a jego uzupełnienie spowodowałoby nadmierną przewlekłość). Ponadto, aby wyeliminować wątpliwości podobnej natury, mogące pojawić się w przyszłości, właściwe naszym zdaniem byłoby wprowadzenie zapisu, który nakazywałby interpretację

⁵¹ A. Muszyńska, *op. cit.*, s. 139.

przejętych na grunt prawa karnego pojęć cywilnoprawnych w świetle zasad i funkcji prawa karnego. Pozostawienie tej kwestii praktyce daje pole do nadużyć, których „ofiara” pada zachowanie właściwego — represyjno-prewencyjnego — charakteru prawa karnego.

Do zwiększenia znaczenia w praktyce obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę przyczyniłoby się niewątpliwie wprowadzenie przez ustawodawcę mechanizmów oddziałujących na sprawcę w taki sposób, aby zapewnić jego wykonanie. Gwarancji takich nie zapewnia art. 107 § 2 k.p.k. Przede wszystkim dlatego, że nie każdy wskazany przez sąd sposób naprawienia szkody będzie nadawał się do egzekucji w myśl kodeksu postępowania cywilnego. *De lege lata* brakuje rozwiązań przewidujących jakiekolwiek sankcje na wypadek uchylania się sprawcy od uczynienia zadość zastosowanemu wobec niego środkowi karnemu. Taka regulacja stawia w znacznie gorszej sytuacji omawianą tu instytucję w porównaniu z innymi instrumentami reakcji karnej, przewidzianymi w katalogu środków karnych z art. 39 k.k.⁵² Kodeks karny penalizuje bowiem w art. 244 zachowania polegające na niezastosowaniu się do orzeczonego przez sąd zakazu zajmowania stanowiska, wykonywania zawodu, prowadzenia działalności, prowadzenia pojazdów mechanicznych, obowiązku powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu albo niewykonaniu zarządzenia sądu o ogłoszeniu orzeczenia w sposób w nim przewidziany. Takie różnicowanie skutków niewykonania orzeczenia sądu nakładającego środek karny, w zależności od jego rodzaju, nie znajduje uzasadnienia w argumentach o charakterze normatywnym ani tym bardziej celowościowym.

Ponadto na osłabienie ochrony interesów majątkowych i niemajątkowych pokrzywdzonego przestępstwem — poprzez uniemożliwienie mu wyegzekwowania od sprawcy wykonania orzeczonego obowiązku naprawienia szkody — mają wpływ rozwiązania obecnego kodeksu karnego, który przewiduje (w szczególności w zakresie drobnej i średniej przestępczości) możliwość koncentracji kar i środków karnych o charakterze majątkowym. Przykładowo, kara grzywny nałożona przez sąd na sprawcę — obok obowiązku o charakterze kompensacyjnym — może

⁵² Por. A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 142.

znacznie pogorszyć sytuację finansową sprawcy, a to wpływa w bezpośredni sposób na realną możliwość kompensacji szkód⁵³. Słuszny zatem wydaje się postulat wysunięty już w doktrynie prawa karnego, aby ustawodawca wprowadził jasne dyrektywy, precyzujące preferencje poszczególnych kar i środków karnych o charakterze majątkowym, czy nawet wskazał, że w razie ich kumulacji w orzeczeniu karnym pierwszeństwo ma obowiązek naprawienia szkody⁵⁴.

The obligation to compensate the damage as a penalty and the civil claims

Summary

This article contains the analysis of the obligation to compensate the damage, being one of the possible penalties. The authors note that the criminal law and criminal proceedings reform from 1997 significantly changed the status of the victim in criminal and preparatory proceedings. It involved a new philosophy of criminalisation, which may be expressed in saying that one of the most important aims of the criminal proceedings is to solve the conflict between the offender and the victim, resulting from the offence committed against the latter. This conflict may be solved or considerably alleviated if the damage caused to the victim is compensated for and therefore Article 39 item 5 of the Polish Criminal Code provides for the obligation to compensate for the damage. The paper focuses on conditions for the judgement ordering compensation for damage caused as a result of an offence. The crucial point of the article is a description of distinctions between the civil and criminal cases connected with claims for damages against an offender.

Keywords: the obligation to compensate the damage, moral injury, civil claims.

⁵³ Tak Z. Sienkiewicz, *Środki karne o charakterze majątkowym w projekcie kodeksu karnego*, [w:] *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, red. L. Tyszkiewicz, Katowice 1996, s. 148, 149.

⁵⁴ A. Marek, T. Oczkowski, *op. cit.*, s. 729.